

**Sygn. akt XXVIII C 13514/21**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SO Tomasz Leszczyński

Protokolant: sekretarz sądowy Paulina Grodzka

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. i A. P.

przeciwko (...) Bank (...) AG w W. prowadzącemu w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że Umowa o Kredyt Hipoteczny nr (...) z dnia 23 września 2008 roku zawarta pomiędzy (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. a P. P. i A. P. w dniu 29 września 2008 roku jest nieważna;
2. Zasądza od (...) Bank (...) AG w W. prowadzącemu w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. łącznie na rzecz P. P. i A. P. kwotę 327.232,61 (trzysta dwadzieścia siedem tysięcy dwieście trzydzieści dwa i 61/100) złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 marca 2022 roku do dnia 8 grudnia 2023 roku z tym zastrzeżeniem, że pozwanemu przysługuje prawo jej zatrzymania, dopóki powodowie nie zaoferują mu zwrotu świadczenia w wysokości 500.000 (pięćset tysięcy) złotych odpowiadającego kwocie kredytu wypłaconego im na podstawie Umowy kredytu opisanej w pkt 1 tego wyroku albo nie zabezpieczą roszczenia o jego zwrot;
3. Oddała powództwo w pozostałym zakresie;
4. Zasądza od (...) Bank (...) AG w W. prowadzącemu w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. łącznie na rzecz P. P. i A. P. kwotę 11.834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się wyroku w tej sprawie do dnia zapłaty, w tym kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt XXVIII C 13514/21**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 8 grudnia 2023 roku**

Pozwem z dnia 30 września 2021 roku (data prezentaty) A. P. i P. P. wniesli o:

a) ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzona w dniu 23 września 2008 r., zawarta w dniu 29 września 2008 r. z dnia 22 lutego 2008 r. zawarta przez nich z (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. jest nieważna,

b) zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 327.232,61 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7 września 2021 r. do dnia zapłaty.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań powodowie zgłosili również roszczenia ewentualne o zapłatę, szczegółowo opisane w punkcie II pozwu oraz wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie (ewentualnie łącznie) od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty na zasadzie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Powodowie wskazali, że zawarte w umowie postanowienia, w zakresie w jakim odsyłają do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, spełniają przesłanki do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu 385<sup>1</sup> k.c., ponieważ zostały jednostronnie ukształtowane przez bank i narzucone jako nie podlegające negocjacji, co naruszyło zasadę swobody umów. Ponadto powodowie podnieśli, że umowa stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz że stoi w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c. Powodowie wskazali, że zawierając umowę kredytu działali oni jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. (pозew – k. 3-125).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że strona powodowa była w pełni świadoma ryzyka kursowego decydując się na kredyt indeksowany do CHF. Zdaniem pozwanego postanowienia umowne są zgodne z prawem, w tym z art. 353(1) k.c. i 385(1) § 1 k.c., a Umowa nie jest nieważna w świetle art. 69 Prawa bankowego. Odnosząc się do zarzutu dotyczących bezskuteczności postanowień umownych pozwany wskazał, że klauzule indeksacyjne były indywidualnie uzgadniane i są zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesów powodów. Pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów (odpowiedź na pozew k. 146 i nast.).

Na rozprawie w dniu 8 grudnia 2023 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowisko zawarte w pismach procesowych. Ponadto pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania (protokół rozprawy z dnia 8 grudnia 2023 r. k. 331-333).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 29 września 2008 r. pomiędzy (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank (...) AG w W. prowadzącym w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.) a kredytobiorcami P. P. i A. P. została zawarta umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Na podstawie przedmiotowej Umowy pozwany Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 500.000 zł na okres 480 miesięcy z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe i modernizację. Integralną częścią Umowy jest Regulamin (§ 1 ust. 2, § 2 ust. 1, 2, 3 Umowy). Umowa kredytu była realizowana zgodnie z umową i regulaminem.

Zgodnie z § 3 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,05000 % w stosunku rocznym z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktów procentowych.

Podpisując umowę strona powodowa występowała jako konsument. Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez Bank udzielający kredytu.

Kredyt był indeksowany kursem CHF. Wypłata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na CHF według kursu nie niższego niż kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W

przypadku zaś wypłaty kredytu w transzach obowiązywał kurs nie niższy niż kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz kredytu. Pełna wysokość kredytu w CHF miała zostać określona według kursów walut stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

W umowie, ani w regulaminie nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursów poszczególnych walut.

Zgodnie z § 3 ust 3 umowy oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie.

Kredyt został zabezpieczony pierwszą hipoteką kaucyjną do kwoty 1.000.000,00 złotych, ustanowioną na odrębnej własności lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w W. przy ul. (...), nr lokalu (...), nr działki (...) oraz cesją praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości/budowy od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 umowy).

Przy podpisaniu umowy powodowie podpisali tzw. oświadczenia kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką oraz oświadczenia o zapoznaniu z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej świadomości ryzyka z tym związanego (umowa kredytowa k. 66-68, oświadczenia k. 196, k. 209, regulamin 69-73v).

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł (na datę zamknięcia rozprawy kurs wynosił ok. 4,5913 PLN), co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia (okoliczności znane z urzędu).

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy Prawo bankowe oraz w trybie ustawy Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek niniejszego połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego.

(...) Bank (...) AG z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W..

(okoliczność bezsporna)

Kredyt został wypłacony w trzech transzach w łącznej wysokości 500.000 zł stanowiącej równowartość kwoty 229.667,59 CHF (zaświadczenie k. 89).

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 09.06.2021 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 327.232,61 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych w wykonaniu zawartej przez strony umowy kredytu (historia spłaty kredytu k. 89-94).

Powodowie zawarli przedmiotową umowę o kredyt jako konsumenci (w rozumieniu przepisu art. 221 k.c.). W czasie zawierania umowy byli małżeństwem i nadal nim pozostają, nie mieli i nie mają rozdzielności majątkowej. W czasie zawierania umowy powód miał wykształcenie wyższe (kierunek - zarządzanie i marketing). Powódka pracowała w Departamencie i przygotowywała broszury o Polsce, w dacie zawarcia umowy miała wykształcenie wyższe (kierunek - filozofia i psychologia). Od 2021 r. powódka prowadzi działalność gospodarczą, która jest zarejestrowana w kredytowanej nieruchomości, jednak nie jest w niej prowadzona. Sporną umowę powodowie zawarli w celu uzyskania środków pieniężnych na zakup mieszkania celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie strona powodowa zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Powodowie w dacie zawarcia umowy kredytu byli małżeństwem, mają wspólnotę majątkową. W celu zawarcia umowy kredytu po sprawdzeniu zdolności kredytowej powodom zaproponowano kredyt we frankach szwajcarskich. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, że pozostawali oni w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym ponieważ według informacji przekazanej przez pracownika banku umowa kredytowa była standardowa, a kurs waluty CHF stabilny, zaś ewentualne wahania to kwestia kilku groszy. Powodowie nie negocjowali umowy kredytu. Powodom nie zostały przedstawione historyczne wykresy franka szwajcarskiego. Nie informowano powodów o nieograniczonym ryzyku związanym z kredytem powiązany z walutą obcą. Powodom nie wyjaśniono pojęcia „indeksacja”. Nie wyjaśniono powodom jak tworzone są tabele kursowe banku, nikt nie wspominał o tym czym jest spread. (zeznania powodów k. 331-333).

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka A. S., jako nieistotny dla wyjaśnienia sprawy (k. 331). Wskazany bowiem świadek nie reprezentował banku w zawarciu spornej umowy, był jedynie pracownikiem banku w okresie, w którym umowa była zawierana. Ponadto okoliczności – które miały być wyjaśnione zeznaniami wspomnianego świadka nie były co do zasady w tej sprawie sporne, tj. w szczególności strona powodowa nie kwestionowała tego, że w pozwanym Banku obowiązują określone procedury związane z oferowaniem produktów Banku jego klientom. W tym postępowaniu chodziło jednak raczej o to, czy i jakie procedury faktycznie zostały zastosowane w procesie zawierania umowy z powodami niż to, czy jakiej procedury istniały.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Ponadto Sąd na rozprawie postanowił pominąć dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony w pozwie. W ocenie Sądu przedmiotowy dowód miał wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na ustalenie nieważności umowy kredytu łączącej strony przedmiotowego postępowania oraz roszczenie zapłaty.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zgłoszone przez powodów żądania zasługiwały niemalże w całości na uwzględnienie.

Powodowie, uzasadniając dochodzone w sprawie roszczenia, wskazywali w pierwszej kolejności na nieważność umowy zawartej z pośrednikiem prawnym pozwanego dnia 23 września 2008 r.

Przystępując do rozważań w powyższym zakresie, przede wszystkim rozstrzygnąć trzeba, jak zakwalifikować kwestionowaną przez powodów umowę.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896): Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu, przedmiotową w tej sprawie umowę należało uznać za umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej – CHF, a zatem podtyp umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Strony ustaliły, że kredyt zostanie wypłacony w złotych i w tej też walucie będzie spłacany, kwota kredytu w umowie została podana również w złotych, natomiast saldo zadłużenia i raty miały być wyrażone w CHF.

Dalej Sąd zważył, że samo zawarcie umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, także przed uregulowaniem tego rodzaju kredytu wprost w ustawie, mieściło się w granicach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). W istocie ustawodawca, wprowadzając z dniem 26 sierpnia 2011 r. do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, dał wyraz temu, że dostrzega fakt wykształcenia się w obrocie nowego rodzaju umowy kredytu i aprobuje to. Nieuzasadnione jest przy tym reprezentowane niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wprowadzenie wspomnianego wyżej przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a świadczyć ma o tym, że przed dniem 26 sierpnia 2011 r. zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego do waluty obcej było w świetle ustawy Prawo bankowe niedopuszczalne. Przeciwno tej tezie przemawia chociażby to, że sam ustawodawca w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984; tak zwana „ustawa antyspreadowa”) w przepisie przejściowym – art. 4 – wprost uregulował kwestię umów kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz denominowanego do waluty obcej zawartych przed datą wejścia w życie ww. ustawy nowelizującej. Ustawodawca wskazał mianowicie, że również do takich umów ma zastosowanie nowo wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe - w zakresie dotyczącym kwot pozostałych do spłaty. Gdyby było tak, że ustawodawca uznawał takie umowy za nieważne jako sprzeczne z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wprowadzenie powyższej regulacji nie znajdowałoby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Z powyższego wynika, że ustawodawca zaaprobował funkcjonowanie w obrocie umów kredytu indeksowanego i denominowanego do walut obcych nie tylko na przyszłość, ale także tych zawartych przed datą uregulowania tego rodzaju umowy wprost w ustawie Prawo bankowe.

Nie można też uznać, że poprzez wprowadzenie do przedmiotowej w sprawie umowy kredytu walutowych klauzul waloryzacyjnych doszło do naruszenia zasady nominalizmu wyrażonej w art. 358<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Ustawodawca w art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c. wprost wskazał przecieź, że strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Takim „innym miernikiem wartości” w okolicznościach tej sprawy był kurs waluty obcej – CHF. Również okoliczność, że umowa odsyłała do kursu CHF publikowanego w tabelach kursowych banku kredytującego, nie zaś do kursu tej waluty w Narodowym Banku Polskim, nie oznacza, że uchybiono tu normie art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c.

W ocenie Sądu, kredyt indeksowany do CHF nie może być przy tym traktowany jako instrument finansowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r. w sprawie C-312/14 (Legalis), artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG (MIFID) należy interpretować w ten sposób, że (...) nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. TSUE wskazał, że celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. Dalej Trybunał wskazał, że transakcje wymiany będące przedmiotem postępowania głównego (czyli w ramach zawierania umowy kredytu denominowanego w walucie obcej) nie są związane z usługą inwestycyjną w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39, lecz z transakcją, która sama nie stanowi instrumentu finansowego w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 17 tej dyrektywy. W ocenie Sądu w składzie niniejszym, stanowisko TSUE należy odnieść również do kredytu w złotych indeksowanego do CHF.

W ocenie Sądu, nie można także uznać, że postanowienia analizowanej w sprawie umowy są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W orzecznictwie podkreśla się, że za uznaniem czynności prawnej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego muszą przemawiać szczególne okoliczności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2017 r. (sygn. akt IV CSK 660/16, Legalis): Korzystanie z zasad współzycia

społecznego jako podstawy uznania czynności prawnej za nieważną wymaga zachowania szczególnej ostrożności. (...) Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego występuje dopiero wtedy, gdy umowa nie respektuje określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne – moralne, tj. zawiera treść lub cel moralnie zakazany oraz gdy nie zawiera treści wynikającej z normy o charakterze moralnym, np. narusza wolność człowieka, swobodę działalności gospodarczej, równość stron, wolną konkurencję, godzi w rodzinę lub dobro dziecka. Sąd w składzie niniejszym w pełni podziela to stanowisko, przyjmując je za własne. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, nie sposób dopatrzeć się szczególnych okoliczności związanych z samym zawarciem przedmiotowej umowy, z sytuacją powodów czy ich cechami osobistymi, które uzasadniałyby stwierdzenie nieważności postanowień umowy odwołujących się do indeksacji na podstawie art. 58 § 2 k.c. Natomiast sam fakt, że w umowie pozostawiono bankowi kredytującemu pewną swobodę w zakresie kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy – konsumenta oceniany powinien być w ramach przesłanek abuzywności na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. i n. (o czym niżej) i nie mógł przesądzać o stwierdzeniu nieważności postanowień umowy na podstawie normy ogólnej - art. 58 § 2 k.c.

Sąd nie miał natomiast wątpliwości co do tego, że przedmiotowa w sprawie umowa jest wadliwa w zakresie odnoszącym się do uregulowania mechanizmu waloryzacji. Umowa ta została tak skonstruowana, że bankowi w istocie pozostawiono możliwość kształtowania pośrednio, w drodze jednostronnych czynności, wysokości zobowiązań kredytobiorcy, na którym spoczywało przy tym nieograniczone ryzyko walutowe.

W świetle postanowień analizowanej tu umowy kredytu saldo początkowe kredytu wyrażone w CHF było wyliczane według kursu CHF „nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą kursów walut obcych obowiązującą w Banku w momencie wypłaty środków z kredytu” (**§ 7 ust. 4 Regulaminu**). Po drugie, wysokość świadczeń w złotówkach należnych od kredytobiorcy tytułem rat kredytu, była wyliczana według kursu sprzedaży CHF wynikającego z ww. Tabeli obowiązującej na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty (**§ 9 ust. 2 Regulaminu**).

Podkreślenia wymaga, że kwestia sposobu tworzenia przez banki tabel kursowych nie została uregulowana przez ustawodawcę. Obowiązujący w dacie zawarcia analizowanej tu umowy art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe ograniczał się do nałożenia na banki obowiązku ogłaszania w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny „stosowanych kursów walutowych”. Ustawodawca nie wskazywał natomiast, jak owe kursy walutowe powinny być przez banki ustalane. Jednocześnie brak było zapisów odnoszących się do tworzenia Tabel kursów walut obcych w (...) w analizowanej w tej sprawie umowie kredytu bądź w załącznikach do tej umowy.

Bez znaczenia jest okoliczność, czy kwestie sposobu ustalania przez pozwanego (poprzednika prawnego pozwanego) ujętych w tabelach kursów walut obcych, w tym CHF, regulowały procedury wewnętrzne Banku, obowiązujące w dacie zawarcia przedmiotowej w sprawie umowy kredytu. Treść takich procedur nie została ujawniona kredytobiorcy na etapie zawierania umowy i bez wątpienia nie stanowiły one części stosunku obligacyjnego stron. Ewentualne wyjaśnienie przez pozwanego dopiero na etapie sporu sądowego stosowanej metodologii wyliczania wartości kursów walut obcych nie mogło konwalidować braku uwzględnienia tej materii w treści umowy.

Skoro w umowie kredytu nie uregulowano kwestii związanych z zasadami ustalania przez bank kredytujący wysokości kursu CHF, oznacza to, że analizowana umowa odwoływała się do wskaźnika, którego wysokość kształtować mogła bez żadnych ograniczeń jedna ze stron umowy. Okoliczność, że takie ograniczenia wynikały potencjalnie z zasad działania wolnego rynku - które w praktyce uniemożliwiałyby pozwanemu (jego poprzednikowi prawnemu) ustalanie kursów walut obcych na poziomie nierynkowym - z punktu widzenia oceny ważności i skuteczności analizowanych postanowień umowy, pozostaje bez znaczenia. Treść umowy nie przewidywała przecież, że bank powinien stosować kurs CHF nie odbiegający od poziomu rynkowego. Zatem w świetle treści umowy, bank był uprawniony do ustalenia kursu CHF na dowolnym wybranym przez siebie poziomie. Umowa została tak skonstruowana, że nawet gdyby kurs ustalony przez bank kredytujący znacząco odbiegał od kursu rynkowego, i tak nie stanowiłoby to naruszenia warunków przedmiotowej umowy.

Kwestia skutków uregulowania mechanizmu waloryzacji w zawieranych z konsumentami umowach kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, w sposób pozostawiający bankowi kredytującemu swobodę

w zakresie ustalania kursów waluty obcej, mających wpływ na wysokość zobowiązań kredytobiorcy, jest oceniana różnorodnie - tak w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i przez Sąd Najwyższy oraz przez przedstawicieli doktryny. Wykształciły się tu dwie główne koncepcje. Pierwsza z nich zakłada, że umowa kredytu jest w takiej sytuacji dotknięta nieważnością bezwzględnie o charakterze pierwotnym. Nieważność ta ma wynikać z przekroczenia granic swobody umów w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ukształtowanie stosunku obligacyjnego niezgodnie z jego naturą, ewentualnie także ze sprzeczności umowy z normą art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z drugą koncepcją, mamy tu do czynienia z postanowieniami niedozwolonymi. Do sądu należy ocena, czy po wyłączeniu z umowy owych postanowień może ona obowiązywać w pozostałym zakresie. Ewentualna nieważność takiej umowy ma wówczas charakter wtórny, w tym znaczeniu, że jest ona skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień abuzywnych, bez których umowa ta pozbawiona jest essentialia negotii, zaś tak powstałych luk nie można uzupełnić ani w drodze wykładni oświadczeń woli stron, ani też poprzez odwołanie do przepisów prawa bądź przyjętych zwyczajów.

W tym miejscu zauważyć wypada, że w doktrynie i w orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmowano dotychczas, że dopiero w razie ustalenia, że dana umowa nie jest dotknięta nieważnością bezwzględnie - zatem że nie narusza norm prawa o charakterze iuris cogentis, nie ma na celu obejścia prawa i nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego - możliwe staje się badanie jej postanowień pod kątem abuzywności (vide w tym zakresie: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., sygn. akt I CSK 218/10, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt VI ACa 832/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1086/13, Legalis).

Jednocześnie odnotować trzeba, że na gruncie polskiego prawa cywilnego „nieważność czynności prawnej” w rozumieniu art. 58 k.c. jest skutkiem dalej idącym w stosunku do „braku związania” konsumenta, o którym mowa w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. W doktrynie prawa podkreśla się, że art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje szczególny rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszony. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, komentowany przepis przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc (P. Miłkiewicz, [w:] K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2020).

W ocenie Sądu w tym składzie, przy dokonywaniu wykładni przepisów polskiego kodeksu cywilnego z uwzględnieniem norm prawa unijnego, należy brać pod uwagę szeroki kontekst. Po pierwsze, warto pamiętać, że nie wszystkie porządki wewnętrzne krajów Unii Europejskiej wprowadzają rozróżnienie pomiędzy pojęciem „nieważności” czynności prawnej a pojęciem „bezskuteczności” czy „braku związania”. Dyrektywa 93/13/EWG także nie różnicuje owych pojęć. Po drugie, trzeba mieć na uwadze to, że przepisy ww. Dyrektywy, jak również art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. wprowadzone w ramach jej implementacji, stanowią regulację szczególną. Normy te nakierowane są na ochronę konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umownymi, czyli takimi, które w szczególności powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (art. 3 Dyrektywy 93/13/EWG). Wydaje się, że ustawodawca unijny przyjął założenie, że w przypadku, gdy umowa zawarta z konsumentem obejmuje postanowienia, które naruszają zasadę równorzędności stron na niekorzyść konsumenta, ocena skutków prawnych takiej umowy powinna zostać dokonana właśnie przy zastosowaniu zapisów Dyrektywy 93/13/EWG i przepisów krajowych wprowadzonych na skutek jej implementacji. W efekcie, w sytuacji, gdy analizowane w danym stanie faktycznym postanowienie umowne jawi się jako klauzula abuzywna, a jednocześnie te same względy, które świadczą o owej abuzywności, mogłyby na gruncie prawa krajowego przemawiać za bezwzględną nieważnością tego postanowienia na podstawie przepisów ogólnych (zatem mających zastosowanie do wszelkich stosunków cywilnoprawnych, a nie tylko do umów zawieranych z konsumentami), wydaje się, że wykładnia prawa krajowego zgodna z treścią Dyrektywy 93/13/EWG nakazuje zastosowanie przepisów o abuzywności przed przepisami ogólnymi.

Przypisanie wadliwym postanowieniom umownym w miejsce bezwzględnej nieważności „jedynie” abuzywności skutkuje tym, że do pewnego stopnia pozostawia się konsumentowi możliwość wyboru skutków owej wadliwości:

1. konsument może poprzez wyrażenie świadomej zgody następczej sanować umowę;
2. do konsumenta należy decyzja, czy wyrazi zgodę na „unieważnienie” umowy w sytuacji, gdy bez klauzul niedozwolonych umowy nie można utrzymać w mocy.

Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (Legalis): (...) dyrektywa 93/13 nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany. (pkt 54). W takim duchu wypowiedział się także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie (...) C-452/18 (Legalis), gdzie wskazano: (...) prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek. Powyższe stanowisko zostało następnie potwierdzone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 (Legalis).

Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, Sąd doszedł do przekonania, że skutek wadliwości postanowień przedmiotowej tu umowy kredytu powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem przedstawionej wyżej prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego. Sąd uznał zatem, że skoro ukształtowanie postanowień umowy w sposób pozostawiający bankowi swobodę w zakresie ustalania kursów walut obcych, według których wyliczana jest wysokość świadczeń konsumenta, mogłoby potencjalnie zostać zakwalifikowane zarówno jako sprzeczne z normami prawa o charakterze iuris cogentis (choćby art. 353<sup>1</sup> k.c.), jak i stanowić o abuzywności postanowień umownych, należy pierwszeństwo przydać przepisom traktującym o abuzywności i przez ten pryzmat oceniać związanie konsumenta owymi postanowieniami i ewentualny skutek braku takiego związania. Podkreślenia wymaga, że takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22 (Legalis). Sąd Najwyższy wskazał tam: Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> KC.

Sąd w składzie niniejszym, nie miał wątpliwości co do tego, że w okolicznościach tej sprawy zapisy umowy odnoszące się do indeksacji: § 2 ust. 1 umowy w związku z § 7 ust. 4 Regulaminu oraz § 6 ust. 6 umowy w związku z § 9 ust. 2 Regulaminu, spełniają wszystkie przesłanki warunkujące zakwalifikowanie danego postanowienia jako klauzuli abuzywnej.

Na wstępie tej części rozważań wypada wskazać, że rozpatrywana w sprawie umowa kredytu została zawarta w oparciu o wzorzec umowny przygotowany przez (...). Należało tu zatem uwzględnić treść art. 384 § 1 k.c.

Z ustaleń Sądu wynika, że powodowie nie dysponowali projektem umowy przed datą jej zawarcia. Natomiast, wydaje się, że to do powodów należała decyzja, czy podpisać umowę bezpośrednio po jej przedstawieniu przez doradcę, czy też wstrzymać się z podjęciem tej decyzji na przykład do następnego dnia, tak aby mieć wystarczająco dużo czasu na dokładne zapoznanie się z treścią postanowień umowy i załączników. Powodowie nie zgłosili takiej potrzeby i podpisali umowę, bezpośrednio po jej przedstawieniu. Wypada zauważyć, że w sytuacji, gdy konsument rezygnuje z możliwości faktycznego zapoznania się z wzorcem umownym (co utożsamiać należy z przeczytaniem tekstu ze zrozumieniem), nie będąc w tym zakresie w żaden sposób ograniczanym ze strony przedsiębiorcy, nie możemy mówić o zaniechaniu doręczenia wzorca umownego przed zawarciem umowy. Obowiązek ten jest dopełniony w sytuacji,



gdy konsument miał samą możliwość zapoznania się z wzorcem umownym, niezależnie od tego, czy faktycznie to uczynił. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że w okolicznościach tej sprawy wszystkie elementy wzorca umownego wykorzystanego przez poprzednika prawnego pozwanego przy zawarciu spornej w sprawie umowy kredytu, zostały prawidłowo doręczone konsumentowi przed zawarciem umowy, zatem co do zasady postanowienia w nich ujęte wiązały obie strony zgodnie z art. 384 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulegało wątpliwości, że poprzednik prawny pozwanego banku zawarł przedmiotową w sprawie umowę jako przedsiębiorca, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej udzielał między innymi kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej. Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że umowa zawarta została z konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. – powodowie są osobami fizycznymi, zaś kredyt został im udzielony na zakup lokalu mieszkalnego, który miał służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych.

Dalej należało zauważyć, że zapisy analizowanej umowy, w tym w zakresie odnoszącym się do waloryzacji, nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. W świetle art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W swojej argumentacji pozwany nie podnosił nawet, aby treść postanowień w zakresie waloryzacji walutowej na wniosek kredytobiorcy w jakimkolwiek zakresie została zmieniona w stosunku do pierwotnie oferowanej bądź aby były choćby prowadzone negocjacje w tym kierunku. Poza sporem było, że przedmiotowa w sprawie umowa została podpisana przez strony w takim kształcie, jaki przygotował bank na podstawie wzorca umownego. Znamienne zresztą, że postanowienia odnoszące się do zasad indeksacji (przeliczania świadczeń według kursu CHF) w większości znajdowały się w Regulaminie, co do którego nie było wątpliwości, że jego postanowienia nie podlegały negocjacom z kredytobiorcami.

Podkreślenia wymaga, że sam fakt, że konsumentowi na jego wniosek udzielono danego rodzaju kredytu: kredytu indeksowanego do CHF, jest z tego punktu widzenia irrelevantny. W tym miejscu wypada wskazać na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2019 r. (sygn. akt VI ACA 312/19, Legalis): Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Zaakcentować trzeba, że Sąd Apelacyjny odnosił się w powołanym orzeczeniu właśnie do wyboru pomiędzy kredytem stricte złotówkowym a kredytem indeksowanym do waluty obcej. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 13/19 (Legalis).

W ocenie Sądu w tym składzie, analogicznie należy ocenić dokonanie przez kredytobiorcę wyboru waluty spłaty kredytu na etapie zawierania umowy. Sam fakt, że kredytobiorca może wybrać wariant kredytu przewidujący uiszczanie rat bezpośrednio w walucie obcej oraz wariant kredytu, w którym raty spłacane są w złotych, nie oznacza, że dochodzi do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że w okolicznościach tej sprawy brak było podstaw do ustalenia, że powodowie mieli już w dacie zawarcia umowy możliwość wyboru waluty spłaty kredytu.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. istotne znaczenie dla oceny postanowienia umownego pod kątem abuzywności ma to, czy dane postanowienie określa świadczenie główne umowy. Otóż, zdaniem Sądu, rozpatrywane tu postanowienia:

- **§ 2 ust. 1 umowy w związku z § 7 ust. 4 Regulaminu**, odnoszące się do wyliczenia wysokości kapitału (saldo) kredytu w CHF na podstawie ustalonego przez Bank kursu kupna tej waluty z dnia wypłaty środków,

- **§ 6 ust. 6 umowy w związku z § 9 ust. 2 Regulaminu**, odnoszące się do wysokości rat kredytowych w złotych na podstawie ustalonego przez Bank kursu sprzedaży CHF z dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty, na tle umowy kredytu zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego określają świadczenia główne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.

Tak też postanowienia umowne o analogicznej treści zostały ocenione przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18, Legalis) oraz w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, Legalis) i z dnia 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18, Legalis), jak również przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie V ACa 567/18 oraz w sprawie I ACa 386/21 (wyrok niepubl.). Wypada w tym miejscu wskazać za Sądem Najwyższym (I CSK 242/18): skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu wskazanego przepisu [art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.]. Takie stanowisko wydaje się być zgodne także z treścią orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach: C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., zwłaszcza pkt 48) oraz C-260/18 (wyrok z dnia 3 października 2019 r., D.), gdzie Trybunał omawiał pojęcie „klauzuli ryzyka walutowego”.

Uznanie, że postanowienia odnoszące się do waloryzacji określają świadczenie główne, nie oznacza, że uchylają się one spod oceny pod kątem abuzywności, jeżeli nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wypada w tym miejscu powołać się na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K.) zaprezentowane na gruncie wykładni art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG: wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Odnosząc powyższe wskazania do okoliczności niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że postanowienia: § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu nie mogą być uznane za jednoznaczne w zakresie odsyłającym do kursu CHF „zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku”, choćby tylko z tego względu, że nigdzie w umowie ani w załącznikach do niej nie zostało sprecyzowane, jak ów kurs jest przez bank ustalany. Niezależnie od tego, sam mechanizm indeksacji, na który w sposób ogólny wskazują § 2 ust. 1 umowy i § 6 ust. 6 umowy, a w istocie uregulowany w postanowieniach § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu, w tym zwłaszcza powiązanie wysokości zadłużenia (salda kredytu) w złotych z aktualnym kursem waluty obcej – CHF, nie został w umowie przedstawiony w sposób jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Dalej należało rozważyć, czy spełnione zostały pozostałe przesłanki przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., warunkujące uznanie danego postanowienia umownego za abuzywne, to jest czy mamy do czynienia z działaniem godzącym w dobre obyczaje z jednoczesnym rażącym naruszeniem interesów konsumenta.

W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się we wprowadzeniu do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389).

Zdaniem Sądu oceny w tym zakresie dokonywać należy z punktu widzenia cech przeciętnego konsumenta. Nie ma natomiast istotnego znaczenia fakt, czy zawierając umowę dany kredytobiorca odpowiadał owemu modelowi, czy też od niego odbiegał. Sąd ocenił stopień skomplikowania postanowień umownych, możliwość ich zrozumienia, w tym możliwość zrozumienia konstrukcji umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz zakresu ryzyka kursowego, z punktu widzenia przeciętnego konsumenta - a zatem takiego, który przy zawieraniu tego typu umowy jak analizowana

w tej sprawie zachowuje należyłą staranność, a jednocześnie dysponuje wiedzą i umiejętnościami jedynie na poziomie przeciętnym.

Mając na względzie opisane wyżej kryteria oceny, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia badanej w tej sprawie umowy, w zakresie regulującym mechanizm waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, co prowadzi jednocześnie do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Po pierwsze, jest to skutkiem przyznania bankowi prawa do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy poprzez odesłanie do tabel kursowych banku bez uzgodnienia przez strony sposobu ustalania wysokości kursu CHF w owych tabelach. Dochodzi tu do zachwiania równowagi kontraktowej na korzyść przedsiębiorcy, który w sposób niczym nieograniczony (w świetle postanowień umowy) może wpływać na wysokość zobowiązania konsumenta – tak na wysokość salda kredytu, jak i na wysokość raty. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (Legalis): (...) warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (pkt 64).

Oceniając ziszczenie się przesłanek abuzywności badanych w sprawie postanowień, Sąd miał na uwadze także i to, że na ich mocy do treści stosunku zobowiązaniowego wprowadzona została klauzula ryzyka walutowego, które to ryzyko obciążało wyłącznie kredytobiorcę, a zatem konsumenta. Nie sposób bowiem uznać, że ryzyko walutowe w równym stopniu obciążało obie strony. Bank zaciągał zobowiązania na rynku międzybankowym w walucie CHF po to, aby zrównoważyć wartość aktywów i pasywów posiadanych w ww. walucie. Działania te, nakierowane na tzw. „domykanie pozycji walutowej”, służyły zniwelowaniu po stronie banku ryzyka walutowego. Kredytobiorca podobnych działań nie mógł podjąć, zatem ponosił ryzyko walutowe (kursowe) w pełnym zakresie.

W ocenie Sądu, bank kredytujący nie dopełnił przy tym obowiązku informacyjnego względem powodów, wskutek czego nie mieli oni realnej możliwości oszacowania konsekwencji ekonomicznych zaciąganego zobowiązania.

Sąd uznał, że poprzednik prawny pozwanego banku zaniechał poinformowania konsumenta, na czym w istocie polega ryzyko związane z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej. Sąd miał na względzie to, że poza przedstawieniem powodom do podpisu dwóch dokumentów („Oświadczeń”), pierwszego na etapie składania wniosku kredytowego, drugiego w dacie zawarcia umowy, powodom nie udzielono w zasadzie żadnych informacji odnoszących się do ryzyka kursowego.

O dopełnieniu obowiązku informacyjnego z pewnością nie może świadczyć samo tylko przedstawienie konsumentowi do podpisu ogólnego oświadczenia, z którego wynika, że kredytobiorca jest świadomy ponoszonego ryzyka zmiany kursu waluty, w sytuacji gdy konsument podpisał takie oświadczenie bez właściwego zrozumienia znaczenia zawartych w nim treści (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22, Legalis). Tymczasem właściwe zrozumienie treści wskazanych „Oświadczeń” (podobnie jak treści samej umowy) wymagało odpowiedniego komentarza ze strony przedstawicieli Banku, wyjaśnienia występujących tam pojęć, poparcia informacji tam ujętych odpowiednimi przykładami. Bez omówienia treści tych dokumentów przeciętny konsument nie miał w istocie szans na pełne zrozumienie konstrukcji umowy kredytu indeksowanego do CHF i rodzaju związanych z tym ryzyk.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że w okresie, gdy powodowie zawierali analizowaną tu umowę, kurs CHF do złotówki, na tle kursów historycznych, kształtował się na wyjątkowo niskim poziomie. Należało upewnić się, że powodowie – osiągający dochody w złotych i zawierający umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego do waluty obcej po raz pierwszy w życiu - przed podjęciem decyzji o zaciągnięciu na okres 30 lat zobowiązania indeksowanego do CHF zdają sobie sprawę z tego, że w kolejnych latach kurs CHF z dużym prawdopodobieństwem może wzrosnąć i jednocześnie mają świadomość tego, że wpłynie to znacząco na wysokość ich zobowiązań z tytułu kredytu. Tymczasem obsługujący powodów przedstawiciele banku nie udzielili im żadnych informacji w tym zakresie. Wskazali im wręcz, że „kredyt jest stabilny i bezpieczny”. Nie wytłumaczono przy tym powodom (i nie wynikało to także w sposób jednoznaczny z treści przedstawionych powodom dokumentów) tego, że umowa kredytu indeksowanego do CHF

charakteryzuje się tym, że wysokość zadłużenia w złotych uzależniona jest od aktualnego kursu CHF, w efekcie czego w razie istotnego wzrostu kursu CHF, pomimo regularnej spłaty rat przez szereg lat, saldo kredytu w złotych pozostanie na zbliżonym, a nawet na wyższym poziomie w porównaniu ze stanem z daty zawarcia umowy (tak też zresztą było w okolicznościach tej sprawy).

Należało przedstawić powodom również „negatywny scenariusz”, w którym wzrost kursu CHF powoduje dwukrotny wzrost wysokości raty wyrażonej w złotych i jednocześnie wzrost salda zadłużenia. Przedstawiciele banku w rozmowach z powodami pomijali jednak kwestię skutków ryzyka walutowego dla kredytobiorcy w razie wzrostu kursu CHF. Świadczy to o braku lojalności kontraktowej. Powodowie traktowali bank jako instytucję zaufania publicznego i oczekiwali udzielenia pełnej i rzetelnej informacji, nie zaś działań nakierowanych na osiągnięcie przez bank jak największych zysków, choćby kosztem klienta.

Podsumowując, bank kredytujący nie dopełnił przed zawarciem kwestionowanej umowy obowiązku informacyjnego względem powodów, wskutek czego nie zdawali oni sobie sprawy z tego, że kredyt indeksowany do CHF, mimo że oprocentowany korzystniej w stosunku do kredytu złotowego - co miało przełożenie na niższą ratę kredytu i wyższą zdolność kredytową, jest produktem niezwykle ryzykownym i może finalnie okazać się znacznie droższy od kredytu złotowego, a kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko wzrostu wyrażonych w PLN salda kredytu i raty kredytu. Nieświadomi powyższego powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy (zatem na nabycie produktu finansowego oferowanego przez poprzednika prawnego pozwanego), pozostając w błędnym przekonaniu, że jest to kredyt tani i bezpieczny.

Także i te okoliczności – niezależnie od kwestii pozostawienia bankowi możliwości jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań kontrahenta - przemawiają za uznaniem, że badane w sprawie klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt I ACa 386/21, niepubl., a także w wyroku z dnia 20 października 2021 r., sygn. akt I ACa 155/21, Lex).

Dalej, należało przeanalizować, jakie skutki wywołuje stwierdzona przez Sąd abuzywność omawianych postanowień umownych. Co do zasady abuzywność postanowienia oznacza, że nie wiąże ono konsumenta ze skutkiem ex tunc (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Nie można przy tym zgodzić się z reprezentowanym niekiedy przez sektor bankowy poglądem co do tego, że ewentualna abuzywność postanowień umowy kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej w zakresie odesłania do tabel kursowych banku została usunięta na skutek wejścia w życie tak zwanej „ustawy antyspreadowej”. Podkreślenia wymaga, że zmiana ustawy Prawo bankowe w 2011 r. nie mogła mieć wpływu na ocenę abuzywności analizowanych postanowień umów kredytu. Brak jest podstaw, aby uznać, że treść „ustawy antyspreadowej” świadczy o tym, że zamiarem polskiego ustawodawcy było utrzymanie w mocy zawartych wcześniej umów kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, które nie spełniały wprowadzonych w 2011 r. do ustawy Prawo bankowe standardów w zakresie wyjaśnienia kredytobiorcy sposobu ustalania przez bank kursu waluty obcej, choćby umowy te zawierały klauzule abuzywne. Należy podkreślić, że wspomniana ustawa z 2011 r. nie odwoływała się w swojej treści do pojęcia abuzywności i nie zawierała postanowień dotyczących ewentualnego sanowania umów kredytu obejmujących niedozwolone postanowienia umowne. Przypisywanie ustawodawcy takiego zamierzenia jest zbyt daleko idące i nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w regulach stosowania wykładni celowościowej przepisów prawa.

W okolicznościach rozpatrywanej tu sprawy nie mogło także prowadzić do uchylecia abuzywności ww. postanowień umowy kredytu wprowadzenie przez pozwanego, już po zawarciu przedmiotowej umowy, nowego Regulaminu, mocą którego umożliwiono kredytobiorcom bezwarunkowo możliwość zmiany waluty spłaty kredytu na CHF, ani też kolejnej wersji Regulaminu, gdzie doprecyzowano zasady tworzenia przez bank tabel kursowych. Nie miało także znaczenia to, że strony zawarły w 2013 r. aneks do umowy kredytu, mocą którego zmieniono walutę spłaty kredytu.

Warto tu wskazać za Sądem Najwyższym (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis), że: (...) brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje

ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. (...) Odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą ex tunc, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej – jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. (...) Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę – niekonicznie jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384<sup>1</sup> KC, albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc.

Wypada też w tym miejscu przywołać ponownie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-19/20 (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Legalis), gdzie stwierdzono: Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. (...) cele dyrektywy 93/13 (...) są w pełni spełnione, w wypadku gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, o ile konsument ten przy zawieraniu aneksu był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji.

Powyższe stanowisko Sąd w składzie niniejszym w pełni podziela i przyjmuje za własne. Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, należy zważyć, że pozwany nie wykazał, aby powodowie wyrazili wolę sanowania spornej umowy kredytu w zakresie odnoszącym się do zapisów odnoszących się do waloryzacji do CHF. W świetle powyższego, dokonana przez pozwanego w 2008 r. i w kolejnych latach zmiana Regulaminu, nie mogła mieć wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych w sprawie postanowień umownych i na ocenę skutków owej abuzywności. Zbędne jest zatem dokonywanie analizy co do tego, czy treść zmienionego Regulaminu byłaby potencjalnie wystarczająca dla uchylecia abuzywności pierwotnych postanowień umowy kredytu, to jest czy w wystarczającym stopniu unaoczniono kredytobiorcom skutki powiązania ich zobowiązań z kursem waluty obcej i czy podano jasne kryteria tworzenia tabel kursowych.

W następnej kolejności należało rozpatrzyć, czy analizowana w sprawie umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie, to jest po wyłączeniu z niej abuzywnych postanowień: . Przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Otóż, w ocenie Sądu, w rozpatrywanym tu stanie faktycznym nie jest możliwe, aby umowa została utrzymana w mocy (obowiązywała strony) po wyłączeniu z niej zapisów odnoszących się do indeksacji do CHF: **§ 2 ust. 1 umowy w związku z § 7 ust. 4 Regulaminu oraz § 6 ust. 6 umowy w związku z § 9 ust. 2 Regulaminu.**

W świetle treści powołanych wyżej orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach C-118/17 (D.) oraz C-260/18 (D.), a także wyroku z dnia 8 września 2022 r. w sprawach połączonych C-80/21 - C-82/21

(Legalis), wykluczone wydaje się sięganie do przepisów ogólnych bądź zwyczaju i zastąpienie wadliwego mechanizmu waloryzacji, odwołującego się do tabel kursowych banku, innym wskaźnikiem, na przykład w postaci średniego kursu waluty obcej w NBP. Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszości lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Nie jest przekonywująca koncepcja, zgodnie z którą należałoby uznać, że analizowana umowa sama w sobie w istocie odsyła do „kursu rynkowego”, czy też do kursu średniego CHF w NBP. W ocenie Sądu, nie można na podstawie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. wywodzić, że w ramach stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie zawartej przez strony umowy, zastosowanie znajduje kurs waluty CHF ustalany inaczej niż to wprost wskazano w umowie, np. publikowany w Tabeli A Narodowego Banku Polskiego albo „kurs rynkowy”. Takie rozumowanie pozostaje w sprzeczności z regułami wykładni oświadczeń woli zawartymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. Nie sposób przecież uznać, że zgodnym zamiarem stron w dacie zawarcia umowy było odwołanie się do kursu CHF w NBP czy do „kursu rynkowego”. W treści umowy wprost wskazano na kurs CHF wynikający z Tabeli kursowej (...) Okoliczność, że zapisy umowy okazały się w tym zakresie niewiążące dla kredytobiorcy, nie oznacza, że należy dokonywać wykładni treści przedmiotowej umowy przy założeniu fikcji, że strony podpisały umowę, w której w ogóle brak było wskazań co do tego, jaki kurs CHF będzie stosowany przy jej wykonywaniu.

Omawiane wyżej koncepcje nie znajdują także uzasadnienia w świetle wyroku

Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 września 2022 r. w sprawach połączonych o sygn. akt C-80/21 – 82/21 (Legalis), gdzie Trybunał stwierdził: art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

Niezależnie od powyższego, nie można pomijać tego, że analizowane w sprawie postanowienia umowne okazały się abuzywne nie tylko z uwagi na pozostawienie przedsiębiorcy dowolności w zakresie ustalania kursu waluty obcej, ale także z uwagi na to, że wprowadzają one nieograniczone dla kredytobiorcy ryzyko walutowe, o którym nie został on należycie poinformowany przed zawarciem umowy. Rozwiązania nakierowane wyłącznie na uzupełnienie w umowie luki powstałej po wyłączeniu postanowień odsyłających do tabel kursowych banku, nie prowadzą do usunięcia abuzywności wynikającej z wprowadzenia do umowy klauzuli ryzyka walutowego jako takiej.

W orzecznictwie sądów powszechnych, w odniesieniu do umów kredytu o podobnej treści co rozpatrywana w tej sprawie, reprezentowane jest niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wszelkie rozliczenia stron umowy winny być dokonywane na podstawie kursu CHF zastosowanego przez bank kredytujący w dacie uruchomienia środków. Koncepcja ta pozwala na utrzymanie umowy w mocy z jednoczesną rezygnacją z zależności pomiędzy wysokością zobowiązań kredytobiorcy a wysokością kursu waluty obcej po dniu uruchomienia kredytu. Wypada jednak zauważyć, że zapis wskazujący skonkretyzowaną kwotowo wartość kursu CHF nigdy nie został włączony do analizowanej w sprawie umowy, a wartość kursu CHF zastosowanego przez pozwanego w dacie uruchomienia kredytu nie była przecież znana stronom umowy w dacie jej zawierania. Co więcej, omawiana koncepcja zakłada, że dochodzi do usunięcia z umowy klauzuli ryzyka walutowego, przez co zmienia się charakter umowy. Już z tej tylko przyczyny omawiane stanowisko, zdaniem Sądu, nie może być zaaprobowane, skoro prowadziłoby do zmiany natury łączącego strony stosunku prawnego w porównaniu do tego zamierzonego w dacie zawierania umowy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie wskazuje, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby

uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 64; za: wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Legalis). Także na gruncie polskiego prawa cywilnego, jakkolwiek w odniesieniu do oceny skutków abuzywności postanowień umownych brak jest w kodeksie cywilnym analogicznej regulacji jak przewidziana w przypadku nieważności czynności prawnej w art. 58 § 3 k.c., to jednak wątpliwa wydaje się koncepcja zakładająca utrzymanie w mocy umowy tworzącej zupełnie inny stosunek zobowiązaniowy niż ten, który wynikał z jej pierwotnej treści.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia analizowanej w sprawie umowy kredytu - w zakresie, odnoszącym się do indeksacji do kursu CHF - nie są nieważne z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym bądź ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Przede wszystkim, jak już to zostało zaakcentowane uprzednio, Sąd stanął na stanowisku, że przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do abuzywnych postanowień umownych, jako regulacja szczególna, powinny mieć pierwszeństwo zastosowania przed normami o charakterze ogólnym, zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*.

Jednocześnie Sąd podzielił zapatrywanie powodów w zakresie, w jakim zarzucili oni analizowanej w sprawie umowie (zawartym w niej postanowieniom) abuzywność. Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia tej umowy oraz postanowienia Regulaminu odnoszące się do indeksacji do CHF, to jest **§ 2 ust. 1 umowy w związku z § 7 ust. 4 Regulaminu** oraz **§ 6 ust. 6 umowy w związku z § 9 ust. 2 Regulaminu**, nie wiążą powodów. Skoro zaś umowa uzależniała:

- wysokość salda początkowego kredytu w CHF, a także wysokość późniejszego salda kredytu w złotych oraz
- wysokość rat kredytu w złotych

od kursu CHF, a postanowienia w tym zakresie nie wiążą konsumenta i luka ta nie może być uzupełniona, oznacza to, że umowa nie może pozostać w mocy. Zostaje ona bowiem pozbawiona postanowień o charakterze *essentialia negotii*, bez których niemożliwe jest określenie kwotowo zobowiązań kredytobiorcy. Umowa po wyłączeniu z niej omawianych klauzul abuzywnych upada wskutek braku postanowień regulujących wysokość świadczeń głównych kredytobiorcy. W efekcie, zachodzi nieważność całej umowy.

Sąd miał na względzie fakt, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy, przed stwierdzeniem nieważności umowy zawartej z konsumentem z uwagi na brak możliwości utrzymania umowy w mocy po wyłączeniu z niej klauzul abuzywnych, zobowiązany jest uzyskać stanowisko konsumenta co do tego, czy ten wyraża wolę zatwierdzenia wadliwych postanowień umowy - co wiąże się z dalszym trwaniem umowy w takim kształcie, w jakim została ona zawarta, czy też konsument godzi się na ustalenie nieważności umowy („unieważnienie umowy”) przez sąd - co może rodzić konieczność wzajemnych rozliczeń z drugą stroną umowy.

Na tę kwestię zwrócił też uwagę Sąd Najwyższy, zwłaszcza w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21 (Legalis), gdzie przyjęto, że do czasu zajęcia przez konsumenta stanowiska w zakresie udzielenia zgody na związanie klauzulą abuzywną bądź odmowy takiej zgody, trwa stan bezskuteczności zawieszony. Dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, umowa ta staje się definitywnie bezskuteczna, zatem nieważna. Wyrażenie zgody oraz odmowa udzielenia zgody na związanie postanowieniem niedozwolonym może nastąpić zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo. Jak wskazał Sąd Najwyższy, również samo wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym, zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy - może zatem być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony umowy - ale tylko wówczas, gdy towarzyszy mu „wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji” o konsekwencjach abuzywności klauzuli i nieważności umowy.

Rozważając, czy w okolicznościach tej sprawy możliwe jest stwierdzenie nieważności umowy, zatem „unieważnienie” umowy według nomenklatury występującej w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE w polskiej wersji językowej, Sąd miał na względzie fakt, że powodowie po pouczeniu ich przez Przewodniczącego o skutkach nieważności umowy kredytu, wyrazili świadomą zgodę na „unieważnienie” rozpatrywanej umowy, jednocześnie odmawiając zatwierdzenia postanowień umowy odnoszących się do indeksacji do CHF.

W świetle powyższego, wobec odmowy zatwierdzenia przez powodów abuzywnych postanowień umownych odnoszących się do indeksacji do CHF, bez których umowa ta pozbawiona jest elementów o charakterze essentialia negotii, przedmiotowa w sprawie umowa musi być uznana za nieważną.

(Zaznaczyć trzeba w tym miejscu, że Sąd nie analizował pod kątem spełnienia przesłanek abuzywności innych postanowień przedmiotowej w sprawie umowy poza wymienionymi klauzulami indeksacyjnymi. Sąd uznał, że nie ma znaczenia, czy umowa zawierała także inne postanowienia niedozwolone, skoro abuzywność klauzul indeksacyjnych prowadzi do stwierdzenia upadku całej umowy.)

Fakt uiszczenia ww. należności przez powodów na rzecz pozwanego (jego poprzednika prawnego) był poza sporem. Jednocześnie, Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że były to świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., ponieważ czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgłoszone przez powodów roszczenie o zwrot ww. świadczeń znajduje swoją podstawę prawną w normie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Dla oceny zasadności roszczeń powodów o zapłatę nie miało przy tym znaczenia to, że w świetle treści umowy kredytu spłata kredytu dokonywana była przez pobieranie przez bank kwot w złotych (stanowiących według wyliczeń banku równowartość poszczególnych rat wyrażonych w CHF) ze złotowego rachunku bankowego prowadzonego na rzecz powodów. Przede wszystkim, zdaniem Sądu, nie mamy tu do czynienia z potrąceniem w rozumieniu art. 498 i n. k.c. W istocie, uiszczanie przez powodów rat z tytułu przedmiotowej w sprawie umowy kredytu polegało na tym, że bank kredytujący w imieniu powodów, na podstawie udzielonego przez nich pełnomocnictwa, pobierał środki z tytułu danej raty kredytu z rachunku prowadzonego na rzecz powodów w złotych polskich, na rachunek techniczny służący do księgowania środków wpływających w ramach spłaty kredytu. Bank nie składał oświadczeń woli o dokonywaniu potrąceń w rozumieniu art. 499 k.c., a w każdym razie nie zostało to w sprawie wykazane ani nawet nie było podnoszone. Przeprowadzana była czynność o charakterze czysto księgowym, polegająca na przeksięgowaniu środków z jednego rachunku na inny. Nie można przy tym uznać, że z uwagi na taki sposób uregulowania i księgowania wpływu należności z tytułu rat kredytu, nie dochodziło do spełniania świadczeń przez powodów w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

W ocenie Sądu, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, nie można było uznać, że po stronie pozwanego nie istnieje już stan wzbogacenia. Zgodnie z art. 409 k.c. roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie może być skutecznie dochodzone w sytuacji, gdy ten, kto uzyskał korzyść bez podstawy prawnej, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przepis ten nie znajdzie zastosowania w okolicznościach tej sprawy. Pozwany nie wykazał bowiem, jakie były dalsze losy kwot pobranych od powodów.

Należy też w tym miejscu zauważyć, że środki pieniężne są szczególnym rodzajem rzeczy oznaczonych co do gatunku i w sposób szczególny należy też traktować korzyść uzyskaną w ramach bezpodstawnego wzbogacenia, polegającą na otrzymaniu lub zatrzymaniu określonej sumy pieniędzy. Aby bezpodstawnie wzbogacony mógł powołać się na wyłączenie jego odpowiedzialności na podstawie art. 409 k.c., musi wykazać, że zużył on lub utracił konkretnie te środki pieniężne, które uzyskał bez podstawy prawnej. Ewentualne twierdzenie pozwanego co do tego, że wydał konkretnie środki uzyskane od powodów musiałoby zostać poparte odpowiednimi dowodami, na przykład w postaci dokumentacji księgowej bądź opinii biegłego do spraw księgowości. Pozwany nie wykazał tu żadnej inicjatywy dowodowej. Jedynie na marginesie można dodać, że zważywszy na rozmiar prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, w praktyce wątpliwym wydaje się, czy w ogóle możliwe jest jednoznaczne ustalenie, w jaki sposób



spożytkowane zostały konkretnie te środki pieniężne, które uzyskane zostały od danego kredytobiorcy. Co więcej, należałoby także wykazać, że w zamian za owe środki wzbogacony nie uzyskał innych korzyści, które mogłyby uzasadniać uznanie, że stan jego wzbogacenia trwa nadal. Jako korzyść należy przy tym rozpatrywać również spłatę wierzytelności przysługujących podmiotom trzecim w stosunku do wzbogaconego – chociażby z tytułu umów grupowego ubezpieczenia nieruchomości i ubezpieczenia na życie. Z tych wszystkich przyczyn art. 409 k.c. nie mógł znaleźć w sprawie zastosowania.

Dalej Sąd zważył, że nie budziło w sprawie wątpliwości, że poprzednik prawny pozwanego w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu wypłacił na rzecz powodów 500.000 zł, a z uwagi na nieważność umowy potencjalnie mogłoby pozwanemu przysługiwać roszczenie o zwrot tego świadczenia - na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Natomiast Sąd stanął na stanowisku, że odwołanie się do teorii salda w analizowanym stanie faktycznym nie byłoby prawidłowe. Sąd miałby bowiem w takiej sytuacji rozstrzygać o istnieniu bądź nieistnieniu roszczenia wzajemnego pozwanego, mimo że pozwany nie złożył pozwu wzajemnego, ani nie zdecydował się na skorzystanie z potrącenia - choćby tylko w formie ewentualnej, czyli na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Sąd w tym składzie w pełni podziela tu poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18, Legalis), a następnie w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, Legalis) oraz w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21, Legalis). W tym ostatnim judykacie Sąd Najwyższy stwierdził wprost w odniesieniu do wzajemnych roszczeń stron umowy kredytu: Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC).

Nie sposób także uznać, że zasądzeniu zwrotu nienależnych świadczeń stała na przeszkodzie norma art. 411 pkt 4 k.c., zgodnie z którą nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Nieuprawnione byłoby twierdzenie, że spełnianie przez powodów świadczeń w wykonaniu przedmiotowej w sprawie umowy kredytu, stanowiło w istocie zadośćuczynienie wierzytelności banku o zwrot nienależnego świadczenia, polegającego na wypłacie powodom kwoty kredytu na podstawie nieważnej umowy. Świadczenia były uiszczane z zamiarem wywiązania się przez powodów z obowiązków umownych, a zatem celem umorzenia wierzytelności banku wynikających z postanowień umowy, nie zaś z tytułu nienależnego świadczenia.

W świetle powyższego, dla oceny zasadności wywiedzionych przez powodów roszczeń o zapłatę nie miało znaczenia to, czy pozwanemu także przysługuje w stosunku do powodów roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie przedmiotowej w sprawie umowy kredytu.

Powodowie zgłosili zarówno roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu, jak i roszczenie o zapłatę. W pierwszej kolejności należało odnieść się do roszczenia o ustalenie, które zostało uznane przez Sąd za uzasadnione w całości, o czym Sąd orzekł w pkt. 21. sentencji wyroku.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że strona powodowa posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym Bankiem, działając na podstawie art. 189 k.p.c. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego pierwotną treścią, nie został dotychczas wykonany. Należy bowiem wskazać, że w przypadku gdyby strona powodowa obok żądania ustalenia nieważności nie dochodziła również roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, to ewentualne uwzględnienie takiego roszczenia, bez jednoczesnego ustalenia nieważności umowy, nie doprowadziłoby do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się

zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I ACa 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Merytoryczne uzasadnienie nieważności umowy, a w konsekwencji nieistnienia stosunku prawnego, jaki z tej umowy wynika, zostało obszernie przedstawione powyżej.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Ostatnio takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 30 października 2020 r. II CSK 805/19.

W niniejszej sprawie powodowie zgłosili roszczenie o zapłatę jako skutek ustalenia nieważności umowy. Mając na uwadze powyższe wywody Sąd w punkcie 1. wyroku zasądził kwotę zgodnie z ostatecznym żądaniem powodów– pkt 1. sentencji wyroku. Powyższa kwota wynikała wprost z treści dołączonych do pozwu dokumentów (zaświadczeń wydanych przez pozwaną Bank), zaś weryfikacja jej prawidłowości nie wymagała żadnej wiedzy specjalnej.

Zasądzenie należnych powodom świadczeń miało charakter łączny, co wynikało z faktu, iż powodowie pozostają w ustroju wspólności ustawowej i tego rodzaju o rozstrzygnięcie wynikało z treści art. 31 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1359 ze zm.) który ustanawia tzw. współwłasność łączną.

Sąd wskazuje przy tym, że zgłoszone przez powodów uwzględnione żądania zasądził wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 327.232,61 zł od dnia 25 marca 2022 r. do dnia 8 grudnia 2023 r.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Jeśli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 kc roszczenie bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Zgodnie z uchwałą III CZP 6/21 oświadczenie konsumenta-kredytobiorcy powinno nastąpić ze świadomością skutków skorzystania z ochrony konsumentkiej oraz upadku umowy. Zdaniem Sądu tego rodzaju informacje może przekazać również fachowy pełnomocnik. Oświadczenie będzie zatem skuteczne wobec banku, jeśli ten nie będzie miał wątpliwości co do uzyskania przez konsumenta pełnego pouczenia.

W realiach sprawy niniejszej taką pewnoś Bank miał w momencie otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu, w którym strona powodowa ostatecznie i stanowczo wskazała na ustalenie nieważności umowy i wskazała roszczenie główne w zakresie żądanej kwoty, a zatem wątpliwości co do stanu poinformowania strony pozwanej nie można się dopatrzeć. Dlatego Sąd uznał, że w zakresie wskazanej w pkt. 1. sentencji wyroku. kwoty roszczenie stało się wymagalne z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu pozwanemu w dniu 24 marca 2022 r. (k. 145) i odsetki należą się od dnia następnego do dnia złożenia oświadczenia o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania, tj. 8 grudnia 2023 r.

Jednakże, wobec uwzględnienia zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez stronę pozwaną w toku procesu, sąd zastrzegł, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania zasądzonych powyżej należności, dopóki powodowie nie zaofiarują mu zwrotu świadczenia w wysokości 500.000 złotych odpowiadającego kwocie kapitału kredytu wypłaconego im na podstawie Umowy o Kredyt Hipoteczny opisaney w pkt 1 wyroku albo nie zabezpieczą roszczenia o jego zwrot.

Na rozprawie w dniu 8 grudnia 2023 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zatrzymania kwoty kapitału (protokół k. 332).

Przepis art. 496 k.c. stanowi o tym, że jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art.497 k.c.).

W uzasadnieniu wyroku w sprawie sygn. akt I ACa 404/19 Sąd Apelacyjny w Warszawie podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 r. (sprawa IV CSK 440/13, Legalis), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie „...Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.)”.

Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, Legalis).

Za uwzględnieniem podniesionego zarzutu zatrzymania przemawiało to, że pełnomocnik procesowy strony pozwanej posiadał umocowanie do składania w imieniu Banku oświadczeń materialnoprawnych, w tym oświadczenia w przedmiocie zatrzymania. Poza tym za uwzględnieniem podniesionego zarzutu zatrzymania przemawiało to, że suma dotychczasowych spłat dokonanych przez powodów była niższa niż kwota wypłaconego im kapitału kredytu.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia, który podniosła strona pozwana, wskazać należy, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Okoliczność, że strona powodowa dokonywała spłat w ratach nie oznacza, że było to świadczenie okresowe z jej strony. Strona powodowa uiszczała na rzecz pozwanego świadczenie w części, co nie jest tożsame z uznaniem go za okresowe. Z kolei uznanie, że zawarta umowa była nieważna czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie uiszczał tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. Nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin 6, tudzież 10-letni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Mając na względzie szczegółowo opisaną powyżej problematykę europejskiego rodowodu prawnego reżimu ochrony konsumentów zważyć należy na pogląd Trybunału Sprawiedliwości wyrażony w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, w którym wprost stwierdzono, że wykładni art. 6 ust.1 i art. 7 ust.1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków od terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W uzasadnieniu Trybunał podniósł, że samo ustanowienie pięcio - czy nawet trzyletnich terminów przedawnienia na dochodzenie roszczeń przez konsumentów nie jest z założenia sprzeczne z założeniami dyrektywy, ale stwierdzenie to nie może prowadzić do wniosku o upływie tego terminu przed należyтым dowiedzeniem się przez konsumenta o nieuczciwym warunku, którego obowiązywanie stanowiło o podstawie świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminów przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego

orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorcy do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę kwot już przez kredytobiorców uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż warto w tym miejscu zwrócić uwagę na następujący fragment uzasadnienia uchwały składu siedmiu Sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21: „Kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.”.

Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową we wrześniu 2021 r. należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

Wobec zgłoszonych w pozwie roszczeń głównych: o zapłatę i ustalenie – rozpoznanie zgłoszonych w pozwie roszczeń ewentualnych stało się bezprzedmiotowe, zaś wydanie wyroku w tym zakresie zbędne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.03.2021 r. w sprawie V ACa 479/20).

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zd.2 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powodów poniesione przez nich koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powodów 10.800 zł (10.800 zł – zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radcowskie), opłata skarbową od udzielonych pełnomocnictw (34 zł). Od kwoty 10.834,00 zł zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

sędzia Tomasz Leszczyński

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

Warszawa, dnia 04.04.2024 r.

sędzia Tomasz Leszczyński